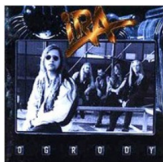


IRA - Ogrody (1995)

Written by bluelover

Sunday, 18 July 2010 22:32 - Last Updated Sunday, 18 November 2012 22:07

IRA - Ogrody (1995)



1. ŚWIATŁO WE MGLE (P. Łukaszewski - P. Łukaszewski)
2. MAM PRZYJACIÓŁ (P. Łukaszewski - A. Gadowski)
3. KTRDY DO RAJU (P. Łukaszewski - A. Gadowski)
4. TELEWIDZ (P. Sujka - A. Gadowski)
5. NIE TRAC WIARY (K. Pucisz - K. Pucisz)
6. NIESPOKOJNA DUSZA (P. Łukaszewski - A. Gadowski)
7. JESTEM OBCY (P. Łukaszewski - A. Gadowski)
8. JEDEN (K. Pucisz - K. Pucisz)
9. POZYTYWNY (P. Łukaszewski - P. Łukaszewski)
10. NIE USYSZY NIKT (P. Łukaszewski - A. Gadowski)
11. OGRD (P. Łukaszewski - A. Gadowski)

Muzycy: Artur Gadowski – śpiew, chór Wojtek Owczarek – perkusja Piotr Sujka – gitara basowa, chór Kuba Płucisz – gitara rytmiczna Piotr Łukaszewski – gitara prowadząca + Sławomir Piwowar – instrumenty klawiszowe Lech „Groszek” Grochala – instrumenty perkusyjne

Po dziwnej, eksperymentalnej płycie Znamię zespół stanął przed sporym dylematem. Kontynuacja tamtego stylu wymusiłaby niejako zejście z pierwszej linii ówczesnego rockowego frontu. Z kolei do powrotu dawnego stylu nikomu w grupie się nie spieszyło. Szczególnie, że instrumentalności zasmakowali w technicznym, bardziej skomplikowanym graniu. W efekcie dostajemy płytę dziwną - niby łagodniejszą, ale zaawansowaną pod względem instrumentalnym. I można odnieść wrażenie, że panowie skupili się bardziej na tym drugim aspekcie.

Brakuje tu chwytliwych melodii i pasji, które były znakiem rozpoznawczym IRY. Nawet na ostrym Znamieniu więcej było przebojowych fragmentów. Ogrody zdominowane są przez riffy, perkusyjne przejścia, a linie wokalne schodzą na dalszy plan. Wyjątkiem jest na pewno Jestem

IRA - Ogrody (1995)

Written by bluelover

Sunday, 18 July 2010 22:32 - Last Updated Sunday, 18 November 2012 22:07

obcy, największy przebój z tej płyty, do dziś grany na koncertach. To spokojna quasi ballada w sam raz do wspólnego śpiewania - ale też jakoś bez ikry, gdzie jej tam do Nadziei czy Deszczu...

Za to fani gitarowych brzmień na pewno znajdą tu coś dla siebie. Płyta przepelniona jest naprawdę konkretnym, riffowym graniem, do tego dość różnorodnym. Pyszna hard rockowa zagrywkę słyszymy w Nie tracę wiary, klasycznie brzmi też Którędy do raję, gdzie gitarzyści fajnie się uzupełniają. Ale już Niespokojna dusza pulsuje niemal funkową wibracją. Kotłujące się riffy, twarda perkusyjna stopa i ostry wokal z Jeden sprawiają, że ten utwór pasowałby do Znamienia, podobnie jak dość skomplikowany instrumentalnie Pozytywny. Z kolei mięsisty riff z Telewidza po prostu przyjemnie buja.

Bolączką płyty są kwestie związane w jakiś sposób z filarem grupy, Arturem Gadowskim. Mało ciekawe ścieżki wokalne i niezbyt ambitne teksty niekorzystnie wpływają na odbiór całości, chociaż do samej technicznej strony śpiewu nie można się przyczepić. Najbardziej jednak widoczne jest jakby stanie zespołu w rozkroku. Wyraźnie uwiera ich komercyjna łatka, chcieliby grać coś bardziej ambitnego, ale nie do końca mają pomysł jak to zrobić. W rezultacie ani starzy fani nie są usatysfakcjonowani, ani niezbyt garną się do nich nowi. Nic dziwnego, że po nagraniu tej płyty zespół się rozpadł.

Jednego tylko szkoda. Zawieszając działalność, zmarnowano najlepsze lata Artura Gadowskiego jako wokalisty. Na Ogródach jest on w świetnej formie, śpiewa pewnie, ostro, z pasją. Po powrocie IRY to właśnie tego głosu zabrakło najbardziej. --- Rafał Biela, rockers.com.pl

download: [uploaded](#) [4shared](#) [ziddu](#) [divshare](#)

[back](#)